

Nakaz czujności

str. 2

Głos Kobiet

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 277 (1196)

GDAŃSK, NIEDZIELA 8 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

W oparciu o ZSRR i kraje demokracji ludowej naród niemiecki jednoczy się w walce o pokój

Przemówienie prezydenta Wilhelma Piecka w pierwszą rocznicę utworzenia NRD

BERLIN PAP. Z okazji pierwszej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie republiki.

Minął rok — powiedział prezydent Pieck — od dnia utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uczucie dumy napętnia nasze serca przede wszystkim dlatego, że naród niemiecki zdobył sobie równouprawnienie wśród naro-

da położenia kresu zbrojeniom i militarystyce. Wówczas przywrócona będzie jedność Niemiec w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy i o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Zakusy wrogów okazały się bezskuteczne

Dlatego też amerykańscy podżegacze wojenni i ich agenci niemieccy szkalują naszą republikę, dlatego usiłują oni za pomocą sabotażu i innych metod dwersyjnych podkopać nasze pokojowe budownictwo kulturalne i gospodarcze. Boją się oni naszych sukcesów i dlatego właśnie, że sukcesy osiągamy — czynią wszystko, by nam przeszkodzić.

Nie uda się im jednak przeszkodzić zwycięstwu naszej słusznej sprawy. Ich ciosy załamują się wobec czujności naszej klasy pracującej i naszych władz państwowych.

Osiągnięcia nasze pozwalają nam spoglądać z nadzieją w naszą pełną pracy, lecz pokojową i szczęśliwą przyszłość. Do osiągnięcia pokojowej i szczęśliwej przyszłości przyczyni się nasze zwycięstwo w wyborach 15 października.

Cała nasza polityka i cała nasza praca dążą do zabezpieczenia pokoju.

Mówiąc o sukcesach, osiągniętych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną w ciągu ubiegłego roku, prezydent Pieck oświadczył:

— Dzięki entuzjazmowi i wysiłkom przodowników pracy i aktywistów w przemyśle i rolnictwie, wykonanie 2-letniego planu odbudowy naszej gospodarki stało się możliwe w półtora roku. Dwa krotnie zwiększenie naszej produkcji przemysłowej, rozwój hodowli bydła, budowa floty rybackiej, budowa nowej, handlowej floty oceanicznej, podwyższenie dochodu narodowego o przeszło 60 proc. — oto cele, które wymagają skoncentrowania wszystkich naszych wysiłków. Cele te osiągniemy tak samo, jak wykonał plan 2-letni.

Jednakże osiągnięcie tych celów wymaga, byśmy jeszcze bardziej wzmocnili współpracę wszystkich elementów antyfaszystowskich, byśmy jeszcze ściślej zjednoczyli wszystkich prawdziwych patriotów niemieckich w Narodowym Frontie Niemiec Demokratycznych.

Zdobycie przyniatająca większość w wyborach

Dlatego właśnie zwycięstwo przyniatającej większości głosów dla wspólnej listy Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych w wy-

borach 15 października jest rzeczą konieczną.

Nasza gigantyczna praca w budownictwie gospodarczym i kulturalnym wymaga zachowania pokoju. Pokojowi jednak zagrażają poważnie zachodnie mocarstwa okupacyjne.

Agresja imperializmu amerykańskiego przeciwko walczącemu o zjednoczenie narodowe i wolność narodowi koreańskiemu oraz bestialskie metody prowadzenia tej wojny — bombardowanie lotnicze spokojnych miast i wsi, używanie pocisków rakietowych i miotaczy ognia przeciwko kobietom i dzieciom — wskazują w sposób oczywisty, jakie niebezpieczeństwo nam zagraża w wypadku nowej wojny. Dlatego też naród niemiecki popiera w całej pełni i bez zastrzeżeń propozycje pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, złożone w imieniu rządu radzieckiego przez ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynskiego w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Wybory 15 października dowiodą, że naród nasz znajduje się w obozie aktywnych bojowników o pokój.

Zapewnić udział w Światowym Kongresie Obrońców Pokoju wszystkim ludziom dobrej woli

PRAGA PAP. W Pradze odbyły się obrady Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wydany przez Komitet komunikat stwierdza, że w okresie, gdy słychać nawoływania do wojny, — swobodna wymiana poglądów między

ludźmi różnych ideologii, zwolennikami różnych systemów społecznych — staje się niezbędnym warunkiem dla zapewnienia prawdziwego pokoju. Dlatego właśnie Komitet Przygotowawczy uznał za swe najważniejsze zadanie zapewnić u-

Depesze gratulacyjne dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin wystosował następującą depeszę do premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

Z okazji święta narodowego — Dnia Republiki — proszę przyjąć, Panie Premierze, me serdeczne gratulacje dla narodu niemieckiego, rządu Republiki i dla Pana osobiście oraz życzenia sukcesów w budowie jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

(—) J. STALIN.

MOSKWA PAP. Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik wystosował następującą depeszę do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Z okazji 1 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę, Panie Prezydencie, Pana i w Pańskiej osobie cały naród niemiecki o przyjęcie w imieniu narodu radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i w moim osobiście przyjacielskich gratulacji i najlepszych życzeń dalszych sukcesów w budownictwie państwowym, gospodarstwie i kulturalnym Republiki.

(—) M. SZWERNIK.

MOSKWA PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski wystosował następujący telegram do ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej G. Dertingera.

Z okazji święta narodowego narodu niemieckiego proszę, Panie Ministrze, przyjąć me serdeczne gratulacje. Jestem przekonany, że współpraca i przyjaźń między narodami niemieckim a radzieckim będzie także nadal rozwijać się i utrwalać dla dobra naszych krajów i w interesie powszechnego pokoju.

(—) A. WYSZYŃSKI.

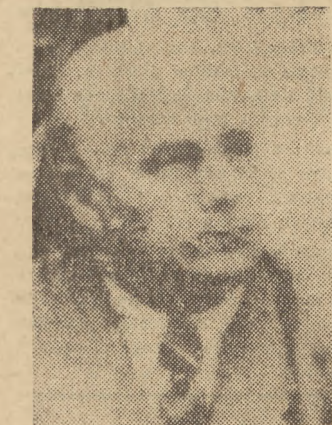
MOSKWA PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wystosował następującą depeszę do Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pozdrawia serdecznie w dniu 1 rocznicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności, organizatora i promotora walki niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego o jednolite, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy.

Przyczynamy życzenia nowych sukcesów w gospodarstwie i kulturalnym rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dziele dalszego utrwalenia przyjaźni między narodami niemieckim a narodami Związku Radzieckiego oraz w walce o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności czołowy oddział demokracji niemieckiej!

(—) KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.



dów miłujących wolność. Zawdzięczamy ten fakt Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich, który, po wspaniałomyślnym przekazaniu władzom niemieckim funkcji rządowych sprawowanych przed tym przez radziecką administrację wojskową, pierwszy uznał naszą republikę. Przez skreślenie połowy pozostałych do spłacenia odszkodowań i przez zawarcie układu, przewidującego znaczną wymianę towarową oraz przez wielkie dostawy Związek Radziecki okazał nam poważną, bezinteresowną pomoc. Dziś republika nasza uznaje wszystkie państwa należące do obozu pokoju.

Dobrosąsiedzkie stosunki z Polską i Czechosłowacją

Dawna wrogość do naszych sąsiadów — narodów słowiańskich — rozpalana przez reakcjonistów, militarystów i chciwych zysków imperialistów, jest ostatecznie porzeczona. Zarówno z polską jak i czechosłowackim narodem łączą nas przyjazne stosunki dobrego sąsiedztwa, których mocną i długotrwałą podstawą są porozumienia polityczne, gospodarcze i kulturalne.

W Niemczech zachodnich — powiedział prezydent Pieck — przemysł przestawia się w coraz większym stopniu na produkcję wojenną.

Jednakże cały naród niemiecki pragnie pokoju. Agresywne, prowokacyjne plany imperialistów zakończą się niewątpliwie całkowitym bankructwem, jeżeli ludność Niemiec zachodnich zjednoczy się z Niemiecką Republiką Demokratyczną w jej pokojowej polityce i zają-

„Protest“, który nie zasługuje na rozpatrzenie

Samozwańczy rząd w Bonn nie jest uprawniony do składania oświadczeń w sprawie układów między Polską a NRD

BERLIN PAP. Wysocy komisarze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Niemczech zachodnich przekazali kierownikowi Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie „protest“ marionetkowego rządu w Bonn przeciwko układowi, zawartemu w Zgorzelcu dnia 16 lipca r.b. pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Dnia 7 października r.b. kierownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zwrócił przesłany mu dokument wysokim komisarzom

z wyjaśnieniem, iż Rząd Polski nie traktuje samozwańczego rządu w Bonn jako ciała uprawnionego do składania oświadczeń w sprawie układów zawartych pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz że obliczony na prowokację „protest“ boński nie zasługuje na rozpatrzenie.

Samozwańcy z Bonn mają, jak wiadomo, nie mało kłopotów wewnętrznych. Niedawno ten tzw. rząd zachodnio-niemiecki prosił napokorniej swych amerykańskich mocodawców o przyznanie sześciu dywizji amerykańskich, bez których Heuss i Adenauer w „swoim“ kraju czują się nad wyraz nieswojo.

Ten to właśnie „rząd“ wystąpił teraz z „protestem“ przeciwko układowi w Zgorzelcu, podpisaniem przez prawdziwy rząd narodu niemieckiego.

Tupetu i bezczelności niemieckim kapitalistom i junkrom — jak wiadomo — nigdy nie brakowało.

Prócz tupetu i bezczelności jest w „protestie“ Heussa i Adenauera jeszcze jeden element, właściwy monopolistom i junkrom nie do dziś. Za tydzień odbędą się wybory w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wtedy te budzą żywy i zrozumiały niepokój w siedzibie wysokich komisarzy oraz w siedzibie „rządu“ w Bonn. Heuss i Adenauer otrzymali polecenie przeciwdziałania wyborom w NRD. Pomyśleli oni przez chwilę, co by zrobić, mając takie polecenie — Adolf Hitler. Odpowiedź nie była trudna. Po starłby się o zorganizowanie jakiejś prowokacji. A czyż Heuss i Adenauer są gorsi od Hitlera? Czyż obecnie „prezydent“ zachodnio-niemiecki nie był sortowym współpracownikiem pre-

zydenta hitlerowskiej? I oto „prezydent“ przegadnął swe stare artykuły z hitlerowskich gazet, odświeżył zleżale nieco argumenty świeżymi „myślaniami“ Churchilla i amerykańskich podżegaczy wojennych i sprepował „protest“, licząc na to, że przyczyni się w ten sposób do spotęgowania ducha szowinizmu i rewanzu, jako oręża w walce z demokracją niemiecką i ułatwi sobie niełatwe zadanie skłonienia narodu niemieckiego do zaakceptowania programu remilitaryzacji.

Prowokacja ta spotkała się z godną odpowiedzią naszego rządu. „Protest“ urócił do swych autorów bez rozpatrzenia, jako nie zasługujący na rozpatrzenie. Adenauer i Heuss usłyszeli że rząd nasz nie ma zamiaru traktowania samozwańców z Bonn jako ciała uprawnionego do składania oświadczeń w sprawach, w których zabiera głos mogą jedynie przedstawiciele narodu niemieckiego.

Poważne straty zadają nieprzyjacielowi oddziały koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w sobotę rano, donosi:

Dnia 5 października podczas drugiej próby nieprzyjacieli zdołał wysadzić w powietrze Czangczon trzy zmotoryzowane bataliony. Oddziały Armii Ludowej, znajdujące się w tym rejonie, odrzuciły desant nieprzyj. ciela w kierunku południowym. W walce tej nieprzyjacieli poniosł duże straty. Na minach wyleciało 30 ciężarówek z piechotą nieprzyjacielską. 4 października ogniem artylerii

dział w Kongresie przedstawił poglądów politycznych, o ile ci celom wszystkich ludzi do tego tylko pragną oni zachowania brej woli, niezależnie od ich po-

Przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich występują francuscy i polscy bojownicy o pokój

PRAGA PAP. Odbyło się tu wspólne posiedzenie delegacji polskiej i delegacji francuskiej, które uczestniczyły w obradach Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju. Na posiedzeniu tym, w którym wzięli udział ze strony polskiej — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski i członek prezydium Ostop Dłuski oraz ze strony francuskiej — przewodniczący ruchu Bojowników o Pokój i Wolność Yves Farge i członek komitetu Ruchu Bojowników o Pokój i Wolność — przedstawiciel katolików francuskich M. Stern — przyjęto deklarację, w której czytamy m. in.:

Przyjąwszy z zadowoleniem do wiadomości gwarancje, udzielone przez Niemcy demokratyczne, które wyrzekły się wszelkich roszczeń mogących zakłócić pokój,

w obliczu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, Niemiec magnatów stali,

w obliczu popierania hitlerowców i polityki rewizjonistycznej, przygotowującej odwet,

przewodniczący polskiego i francuskiego Ruchu Bojowników o Wolność i Pokój, którzy spotkali się w Pradze na posiedzeniu Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju postanowili:

Zjednoczyć wysiłki obu ruchów celem wzmocnienia czujności i przedsięwzięcia, w razie potrzeby, wspólnej akcji.

Ze względu na więzy przyjaźni, łączące Francję i Polskę, oraz na ciężkie doświadczenia dwóch inwazji, które w odstępie 25 lat spustoszyły ziemie francuskie i polskie, porozumienie to winno przyczynić się do zacieśnienia bratniej współpracy dla dobra obu krajów.

Praga, 5 października 1950 R.

Podpisali: Y. FARGE, przewodniczący francuskiego Ruchu Bojowników o Pokój i Wolność i prof. J. DEMBOWSKI, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przedstawiciele polskiego i francuskiego ruchu obrońców pokoju ogłosili wspólną deklarację, która postanawia

„zjednoczyć wysiłki obu ruchów celem wzmocnienia czujności i przedsięwzięcia, w razie potrzeby, wspólnej akcji.“

Miliony Polaków i Francuzów postanawiają w obliczu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i podsygnowania przez imperialistów amerykańskich hitlerowskiej polityki odwetu zacieśnić bratnią współpracę obu narodów, postanawiają zjednoczyć wysiłki dla udaremnienia planów, którym na imię — wojna.

Sprawa jest jasna: niemiecka reakcja, hitlerowski Wehrmacht, bońscy odwetowcy — oto stawka amerykańskiego imperializmu, oto narzędzie jego ludobójczych planów.

Przeciwko tym planom zagrażającym Polsce i Francji polscy i francuscy obrońcy pokoju postanawiają wzmocnić, wzmocnić czujność. Wspólna deklaracja podkreśla doniosłą rolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o utrwalenie pokoju, w walce przeciwko neohitlerowskiemu odwetowcom — agentom imperialistów amerykańskich.

Polscy i francuscy bojownicy o pokój łączą się w jedną walkę i wspólnymi celami — to potężna siła, stanowiąca część składową światowego obozu pokoju, którego przewodniczący jest Radziecki



Potokowa budowa 7-piętrowego bloku mieszkalnego na MDM w Warszawie. Podczas gdy w jednym końcu budowy pracuje jeszcze spychacz i kopaczka, w drugim zakłada się już ławy fundamentowe (Foto — AR)

Nakaz czujności

Odbijający się obecnie w Warszawie proces komendy głównej WIN ukazuje w jaskrawych barwach ohydne oblicze reakcyjnego podziemia, które, obce i wrogie wobec celów i dążeń narodu polskiego, łatwo przeszło do okupacyjnych kontaktów z hitleryzmem na służbę glo-amerykańskiego imperializmu w okresie powojennym.

Naturalny sojusz, współpraca między faszystowskim podziemiem i obcym imperializmem przybierał różnorodne formy, znajdując swój wyraz przede wszystkim w dostarczaniu przez siatkę szpiegowską WIN-u informacji wywiadowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu. I tak też jak w toku poprzednich procesów, odsłania się teraz oblicze imperialistycznych „dyplomatów”, wykorzystujących swoje stanowisko dla gromadzenia szpiegowskich wiadomości, dla inspirowania reakcyjnego podziemia i udzielenia mu pomocy.

Na jeden szczególnie moment należy jednak zwrócić uwagę — otóż akt oskarżenia i zeznania, wskazują na to, że terenem specjalnie ożywionych kontaktów WIN-u z obcymi „dyplomatami”, a zarazem drogą, którą napływała pomoc dla bandyckiego podziemia był obszar Wybrzeża, obszar naszych portów. Na obcych statkach wyprawiali się łącznicy WIN po instrukcje do Londynu. Osk. Chmiel otrzymuje np. od amerykańskiego pułkownika Yorka, z którym rozmawiał w lokalu ambasady, pisemne polecenie do konsula USA w Gdańsku, który ma ułatwić WIN-owskiej delegacji ucieczkę na amerykańskim statku. Z pomocą przychodzi tutaj także usłużny konsul belgijski w Gdyni p. Giacomini, który ładuje całą szajkę na statek belgijski.

Przy pomocy ambasad, poselstw i konsulatów, nawiązują WIN-owcy łączność z emigracyjną „dwójką”, ze sztabem zbankrutowanej andersowskiej kliki. Droga poprzez Gdynię i Gdańsk wykorzystywana jest również dla przesyłania na zachód szpiegowskich informacji. Rolę pośrednika odgrywają w tym wypadku znane niektórym obce konsulaty, utrzymujące kontakt z kierownictwem siatki, skrupulatnie zbierające materiały szpiegowskie i przekazujące za nie judaszowską dolarową zapłatę.

Proces warszawski raz jeszcze potwierdza, że wywiad imperialistyczny usiłuje wykorzystać ułatwienia dla wrogiej penetracji, które stwarza specyficzny charakter obszaru portowego.

Nadużywając dyplomatycznych przywilejów, imperialiści zamieniali niejednokrotnie swe oficjalne placówki w szpiegowskie gniazda, by, usypiając czujność i wykorzystując ośrodki narodowej zdrady, powstające na bazie klasowej wrogości elementów burżuazyjno-obszarnych wobec ludowego państwa, móc gromadzić materiały wywiadowcze, szerzyć dywersję, działać dla sprawy nowej wojny. Jednym z dowodów na to był już w początkach bież. roku szczytny proces francuskiego szpiega Robineau, który również grasował przede wszystkim w rejonie nadmorskim.

Fakty, ujawnione w czasie warszawskiego procesu są jeszcze jednym sygnałem wskazującym na potrzebę dalszego wzmacniania naszej czujności w każdej dziedzinie życia, na potrzebę zdwojonej troski o przestrzeganie tajemnic państwowej we wszystkich jej postaciach. Nakaz ten szczególnie obowiązuje mieszkańców Wybrzeża. Treść aktu oskarżenia i przebieg przewodu sądowego wskazują na to, że czujność klasy robotniczej i jej organizacji nie była jednak na tyle dostateczna, by zapobiec wykorzystaniu portów przez imperialistyczne agendy dla kontaktów z emigracyjnymi ośrodkami i wypraw do Londynu.

Proces WIN-owski zbrodniarz pokazuje jednocześnie cele i metody, jakimi posługuje się obcy wywiad, pokazuje drogi, którymi chodzi dywersja. Wnioski wypływające z tego procesu powinny wpłynąć mobilizując przede wszystkim na klasę robotniczą, uzbrajając ją do wzmocnionej walki o zapewnienie bezpieczeństwa i dalszy rozwój naszego pokojowego budownictwa. Klasa robotnicza Wybrzeża, jej organizacje partyjne i związkowe muszą wzmocnić czujność na terenie naszych portów, by móc udaremnić w zarodku wszelkie próby dywersji i szpiegowstwa, zamknąć drogę dla faszystowskich bandytów, unicestwić knowania wrogich agendur.

NIENAWIŚĆ DO LUDU i służba obcym wywiadowcom

Drugi dzień procesu głównej komendy WIN

WARSZAWA PAP. W drugim dniu procesu głównej komendy WIN sąd przesłuchiwał oskarżonego Mieczysława Kawaleca oraz osk. Łukasza Cieplińskiego.

Zeznania Kawaleca odwołują zbrodnia robotę WIN w woj. rzeszowskim. Oskarżony opowiada cynicznie o napadzie zorganizowanym przez współoskarżonego Cieplińskiego na wzięcie w Rzeszowie. Napad ten, w którym oskarżony brał czynny udział, został odparty przez załogę więzienia. WIN-owcy zamordowali jednak wówczas m. in. por. Grabowskiego. Kawalec przyznaje też, że

na rozkaz Cieplińskiego wskazywał mu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa itp., których następnie bandy WIN-owskie mordowały. Kawalec zeznał, iż wskazywał wówczas Cieplińskiemu około dwudziestu ofiar, m. in. sprowadzał zamordowanie niejakiego Korbiaka, który przeprowadzał reformę rolną na terenie jednej z gromad województwa rzeszowskiego.

Zasadniczą działalnością osk. Kawaleca było jednak szpiegowstwo.

Zeznania Kawaleca obrazują wy-czerpująco główną działalność

WIN-u — działalność szpiegowską, skierowaną przeciwko odrodzonej Polsce. „Zbierane były — mówi oskarżony — wiadomości z działu politycznego, dotyczące życia stronnictw politycznych, głów nie Polskiej Partii Robotniczej”. Drugim działem był tak zwany dział bezpieczeństwa. Obejmował on zagadnienia związane z pracą władz bezpieczeństwa, milicji i ORMO. Trzecim działem był dział gospodarczy, który zbierał wszelkie dane o przeprowadzaniu planów gospodarczych w przemyśle, handlu, rolnictwie i komunikacji. W zdobywaniu dopomagały w dużym stopniu „wtyczki” WIN w różnych urzędach państwowych.

Oskarżony opowiada następnie o swych podziemnych kontaktach z niejakim „Adamem”, który został przemieniony do kraju z zagranicy z ramienia Józefa Maciołka, przewodniczącego zbiegłej z Polski „delegacji” WIN, używającej kryptonimu „Dardanele”. Łącznik ten, przywiózł mu szereg adresów kontaktowych i podał sposoby nawiązania łączności radiowej i korespondencyjnej z II korpusu Andersa. Przekazał mu też propozycję Maciołka, który do nosił, że za informację szpiegowską z kraju dowództwo II korpusu gotowe jest płacić 8—10 tysięcy dolarów miesięcznie.

Oskarżony zeznaje tu, iż kierownik „delegacji Dardanele” i wiceprezes WIN Maciołek współpracował z Intelligence Service.

Raporty szpiegowskie sporządzał Kawalec co miesiąc w ilości około 14 egzemplarzy, które roz-

syłano wg. rozdzielnika. Jeden egzemplarz szedł za granicę dla wspomnianej „delegacji Dardanele”, jeden dla ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Jeden oznaczony literą „K” dla — jak mówi oskarżony — „czynników kościelnych”, a jeden znakowany literą „L” — dla Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zdaniem Kawaleca, dostarczane przez wywiad WIN raporty szpiegowskie z terenu Polski potrzebne były Anglosasom dla ich przygotowań wojennych.

W końcowej części swych zeznań Kawalec stwierdza bez wahania, że „cementem”, który łączył ze sobą II korpus emigracyjny endecko-sanacyjny, „Odział VI” oraz WIN i mikołajczykowski PSL — była zacięła walka z obozem demokratycznym w Polsce.

Rozprawa trwa.

Studenci polscy przybyli do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy przybyła grupa studentów polskich, która kształcić się będzie na wyższych uczelniach Związku Radzieckiego.

W dniu 6 października br. charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — Zambrowicz, podejmował studentów w salach ambasady.

W imieniu studentów Franciszek Kowalski zapewnił, że po powrocie do kraju uczynią wszystko, by naukę zdobyć w Związku Radzieckim przekuć w czyn i budować Polskę socjalistyczną.

Zwycięstwo obozu demokratycznego w wyborach w Finlandii

HELSINKI PAP. Ogłoszone w prasie ostateczne dane, dotyczące

wyborów komunalnych w Finlandii, wskazują, że na ogólną liczbę 1.449.418 głosów — Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego otrzymał 23,1 proc., socjaldemokracja — 25,6 proc., zaś pozostałe partie mieszczańskie łącznie 51,3 proc. Demokratyczna prasa fińska, omawiając wyniki wyborów samorządowych, podkreśla, że Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego jest jedyną partią, która uzyskała realne zwiększenie ilości swych wyborców.

Najważniejszym wynikiem wyborów — podkreślił Pessi, sekretarz generalny Partii Komunistycznej Finlandii — jest zwycięstwo ludowych demokratów. Zwycięstwo to budzi nadzieję, że interesy świata pracy będą teraz bronić skutecznie, niż dotychczas, zarówno na odcinku polityki komunalnej, jak i w całym życiu społecznym i politycznym kraju.

Tow. Władysław Kleinszmidt

Tow. Władysław Kleinszmidt urodził się w 1903 r. w Kliczkowicach, woj. pomorskie. Syn robotnika, już od 14 roku życia pracował na swoje utrzymanie. Z re-

dowlanych, organizowany przez KPP i PPS-lewicę. Tow. Kleinszmidt bierze w nim czynny udział.

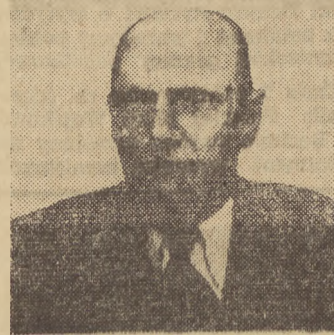
W czasie okupacji pracował w Orlowie jako robotnik w zakładach stolarskich i był niejednokrotnie prześladowany przez hitlerowców.

Z chwilą wyzwolenia Gdyni, w kwietniu 1945 r. wstępuje tow. Kleinszmidt w szeregi PPR. Jako jeden z pierwszych przystępuje do organizowania partii na terenie Gdyni. Już w krótkim czasie przechodzi do pracy w Komitecie Miejskim, gdzie działał w ciągu 4 lat, wyróżniając się aktywnością i oddaniem partii. Przez krótki czas był też tow. Kleinszmidt sekretarzem Komitetu Zakładowego CZPPW na terenie Gdyni. Ostatnio pełnił funkcję I. sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Kartuzach.

W dniu 6 października br. w czasie pełnienia obowiązków zginął tow. Kleinszmidt śmiertelnie w wypadku samochodowym.

W zmarłym tracimy nieodżałowaną współtowarzyszka walki, szczerze i do końca oddanego sprawie klasy robotniczej, sprawcę partii.

Przewiezienie zwłok tow. Kleinszmidta z Kartuz do Gdyni nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 8.00. Pogrzeb odbędzie się w Gdyni. Kondukt wyruszy sprzed siedziby Komitetu Miejskiego PZPR — Plac Kaszubski, o godz. 11.30.



wolucyjnym ruchem robotniczym zetknął się tow. Kleinszmidt w Berlinie, dokąd został wywieziony podczas pierwszej wojny światowej na roboty przymusowe. Tu brał udział w rewolucyjnej walce „Spartakusa”. Tow. Kleinszmidt walczył następnie o prawa klasy robotniczej w szeregach PPS-lewicy na terenie Czerska, gdzie organizował wspólnie z członkami KPP manifestację 1-majową.

W 1928 r. przyjechał tow. Kleinszmidt do Gdyni, gdzie pracował nadal w swym zawodzie jako stolarz przy budowie portu. Również tu utrzymuje kontakt z organizacjami KPP. Kiedy w 1928 r. wybuchł strajk robotników bu-

Rośnie opozycja wobec polityki rządu labourzystowskiego

Zakończenie obrad konferencji brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN PAP. W dniu 6 października zakończyły się w miejscowości Margate obrady dorocznej konferencji brytyjskiej Partii Pracy.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalono rezolucję, aprobowującą wniosek Komitetu Wykonawczego partii w sprawie tzw. planu Schumana. Wniosek ten wypływa z dążenia zachowania stanowiska Anglii jako „bankiera strefy szterlingowej”.

Minister planowania miejskiego i wiejskiego Dalton, jeden z autorów tego wniosku — stwierdził w swym przemówieniu, że rząd „nie zamierza dopuścić do tego, by Anglia straciła kontrolę nad swym przemysłem węglowym i metalurgicznym”. Dalton dodał, że tzw. plan Schumana jest w obecnej jego postaci nie do przyjęcia dla Anglii.

Rządowi i Komitetowi Wykonawczemu partii labourzystowskiej udało się przeformować na konferencji poparcie swej linii politycznej w głównych zagadnieniach. Ułatwiło to w szczególności ustalony

przez kierownictwo i działających na korzyść tego kierownictwa system reprezentacji na konferencji. Chodzi o to, że delegaci i przywódcy wielkich związków zawodowych występują na konferencji jako przedstawiciele milionów członków i operują w czasie głosowania milionami głosów.

Mimo wszystko na konferencji zarysowała się poważna opozycja wobec polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu labourzystowskiego. Znalazła ona wyraz w licznych rezolucjach, złożonych przez lojalne organizacje Partii Pracy. Rezolucje te dotyczyły budownictwa mieszkaniowego, wypłat olbrzymich kompensacji b. właścicielom tzw. „przedsiębiorstw znacjonalizowanych” i wzrostu drożyzny. Wszystkie te rezolucje wyrażały głębokie niezadowolenie szeregow członków Partii z polityką rządu, ignorującą interesy ludności pracującej.

Podwyżki płac domagają się robotnicy portów w Kilonii

BERLIN PAP. W Kilonii wybuchł strajk robotników portowych. Ponieważ w strajku biorą również udział wszyscy pracownicy i robotnicy zachodnio-niemieckiej żeglugi śródlądowej, zamari wszelki ruch na rzekach i kanałach. Wszystkie urzędnicy służbowe Niemiec zachodnich są nieczynni. Strajkujący domagają się podwyżki płac i świadczeń społecznych.

Pracę porzucili również robotnicy zatrudnieni w urzędach morskich oraz pracownicy dyrekcji wodnej w miastach Nadrenii. Wiele statków zagranicznych zostało w wyniku strajku uwięzionych w porcie kilonkim. Policja adenauerowska okupuje tereny objęte strajkiem, starając się przemocą zmusić robotników do pracy. Związek Zawodowy Pracowników Portowych zaprotestował energicznie przeciwko antyrobotnicznym metodom, stosowanym przez rząd z Bonn oraz zapowiedział, że nie będzie spokoju i porządku w porcie, dopóki policja nie opuści terenu strajkowego.

Wbrew zdradzie i terrorowi reakcji walka robotników austriackich trwa

WIEDEN PAP. W czwartek odbyło się w wiedeńskiej fabryce lokomotyw posiedzenie prezydium ogólnaustriackiej konferencji członków rad zakładowych z udziałem przedstawicieli załóg robotniczych z całej Austrii. Na konferencji tej została uchwalona odezwa treści następującej:

Egzekutywa ogólnaustriackiej konferencji członków rad zakładowych stwierdza: Od dnia 26 września setki tysięcy robotników, w tym robotnicy największych zakładów przemysłowych Austrii, przeprowadzili w zupełnej jedności krótsze lub dłuższe strajki.

Kierownictwo żółtej federacji związków zawodowych i kierownictwo austriackiej partii socjalistycznej oddały całkowicie swe usługi kapitalistom. Jako łami strajki i pacholki pracodawców za długi one klasy robotniczej cios w plecy i utworzył jeden front z dawnymi i nowymi zwolennikami faszyzmu, Raabem, Grafem i neo-

hitlerowskim „Związkiem Niezależnych”.

Rząd chce sprowokować krwawą starcia lub nawet wojnę domową. Przez użycie sily zbrojnej pod osłoną mocarstw okupacyjnych w zachodnich prowincjach zmusza klasę robotniczą do bohaterskiej walki do wznowienia pracy.

Walka przeciwko układowi o podwyżce cen, walka przeciwko obniżeniu stopy życiowej klasy robotniczej nie jest zakończona. Będzie ona prowadzona w każdym zakładzie pracy, w każdej gałęzi przemysłu tak długo, aż przyjdzie chwila, w której austriacki robotnicy i pracownicy z jeszcze większą siłą użyją najostrożniejszych środków. Jakimi rozporządzają związki zawodowe celem zrealizowania swych sprawli dliwych postulatów.

PONOWNA DEWALUACJA SZYLINGA

WIEDEN PAP. Rząd austriacki dokonał w dniu 5 października ponownej dewaluacji szylinga. Do tychczasowy stosunek dolara do szylinga w relacji 14,40 szylinga za dolara, został dla transakcji zagranicznych zastąpiony paritetem 21,36 szylingów za dolara.

Nowa dewaluacja szylinga austriackiego oznacza, że wszelkie importowane po tym kursie towary, m. in. zboże, cukier, bydło, mięso, jaja, oliwa, margaryna, ryby, nawozy sztuczne i pasze — podrożeją o 48 proc.

W kołach ekonomicznych wyrażana jest pewność, że dewaluacja szylinga austriackiego nie jest jeszcze ostateczna i że w niedługim czasie kurs szylinga w stosunku do dolara zostanie jeszcze bardziej obniżony.

Poprzez realizację planu 6-letniego wzmocnimy obóz pokoju

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji 5-lecia ŚFZZ

WARSZAWA PAP. Z okazji 5-lecia Światowej Federacji Związków Zawodowych odbyła się w dniu 7 bm. w Warszawie uroczysta akademія, zorganizowana przez CRZZ. Na akademii wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący CRZZ tow. Aleksander Burski.

Uczestnicy akademii przestali do ŚFZZ w Paryżu pismo, w którym czytamy m. in.

ŚFZZ zjednoczyła w swych szeregach najszerze rzesze pracujących całego świata, niezależnie od rasy, narodowości, poglądów politycznych czy religijnych

Światowa Federacja Związków Zawodowych wyrosła i okrzepła w bezkompromisowej walce z imperializmem i jego agentami — pravicowymi przywódcami związków zawodowych, z ich polityką agresji, wojny i nędzy. ŚFZZ zajęła zaszczytne miejsce w pierwszych szeregach wielkiego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Uczestnicy akademii oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by czteromilionowa armia związków polskich poprzez wzmocnienie wysiłku przy realizacji naszego planu 6-letniego i poprzez dalsze zacieśnienie więzów międzynarodowej solidarności, jeszcze bardziej zwiększyła swój wkład w dzieło obrony pokoju i wzmocnienia ŚFZZ.

W piśmie CRZZ do Wszechnarodowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Moskwie czytamy:

Związkowcy polscy zawsze mają w pamięci wkład radzieckich związków zawodowych w utworzenie ŚFZZ, ich konsekwentną obronę ŚFZZ przed zdradzieckimi próbami rozbijaczy międzynarodowej jedności klasy robotniczej i ich wytrwałą walkę z podżegaczami wojennymi, w obronie pokoju. Zdecydowana postawa radzieckich związków zawodowych zwyciężyła plany rozbicia ŚFZZ, podejmowane przez imperialistów i ich agentów, umożliwiła ŚFZZ działającą jak najsilniejszą siłę zjednoczoną dla dobra pracujących całego świata.

Związkowcy polscy przyrzekają dołożyć wszelkich starań, aby wzmocnić ŚFZZ i poprzez dalszą mobilizację polskiej klasy robotniczej do wykonania 6-letnie-

go planu gospodarczego, zwiększyć wkład w sprawę walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Dożywotne wzięcie dla szpiegów anglosaskich

PRAGA PAP. Sąd państwowy w Bernie na Morawach ogłosił wyrok w procesie przeciwko członkom czeskiej organizacji terrorystyczno-szpiegowskiej „Dr Hrebik”, działającej na Morawach i współpracującej z wywiadem angielskim na szkodę Republiki Czechosłowackiej. Dwóch członków bandy skazanych zostało na kary dożywotniego więzienia, pozostali oskarżeni otrzymali karę więzienia 12—22 lat.

Sprawcy nadużyć w MCH przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku

W Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku toczy się w trybie doraźnym proces przeciwko kilku pracownikom Morskiej Centrali Handlowej, oskarżonym o nadużycia w celu osiągnięcia korzyści materialnych.

Głównym oskarżonym jest b. kierownik Morskiej Centrali Handlowej Lucjan Jędrzejewski. Akt oskarżenia zarzuca mu pobieranie łapówek od przedstawicieli prywatnych przedsiębiorstw za sprzedaż towarów, zastrzeżonych dla przedsię-

biórstw i pracowników, a szczególnie rybaków morskich z sektora upośledzonego. Na ławie oskarżonych zasiada także właścicielka prywatnej firmy „Rybak” — Zofia Gorzowska, która była jednym z głównych odbiorców towarów sprzedawanych przez L. Jędrzejewskiego. Na skutek niedopiniowania przez dyrekcję podległej jej personelu, MCH poniosła straty w wysokości 2.990.000 zł.

GŁOS KOBIECI

Kobiety - wielka rezerwa planu 6-letniego

W Polsce przedwzrostowej wśród ogółu pracujących kobiet 46 proc. stanowiła służba domowa. Kobiety były przeważnie nie wykwalifikowanymi pracownicami fizycznymi. W przemyśle, pracowało zaledwie 160 tysięcy kobiet, przy czym praca ich była często opłacana o połowę niższą niż praca mężczyzn. Wzrost, nędza, bezrobocie, towarzyszyły nieodłącznie polskiej kobiecie pracującej.

Jak zły koszmarny minął tamte czasy. Dziś rośnie, kształtuje się nowy typ kobiety — współbudowniczej Polski Ludowej, kobiety współodpowiedzialnej za losy kraju. Udział kobiet pracujących w zakładach produkcyjnych, jak np. służba domowa, spadł do 5 proc., natomiast podnosi się stale liczba kobiet zatrudnionych w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej, w przemyśle metalowym, górnictwie, hutnictwie, w przemyśle włókienniczym, w stoczniach, portach i w kolejnictwie. Coraz też więcej kobiet obiera nowe zawody, dotąd wykonywane wyłącznie przez mężczyzn. Są to zawody: tokarzy, elektryków, monterów, szklarzy, murarzy, dźwigowców, spawaczy, traktorzystów, motorniczych tramwajowych itp. Coraz śmielej, z coraz większą wiarą we własne siły, kobiety zdobywają kwalifikacje zawodowe, wysuwają się na czoło zespołów robotniczych, jako przewodnice pracy i racjonalizatorki.

W ciągu bieżącego roku na kursach GUSZ będzie przeszkolonych w różnych zawodach 7 tys. kobiet, w tym blisko tysiąc z terenów woj. gdańskiego. Również kolejni członkowie naszego przystąpiła do systematycznego szkolenia kobiet. Obecnie odbywa się w Gdyni kurs konduktorów kolejowych, w którym uczestniczy 50 kobiet. Wzorem

Warszawy, Łodzi i Wrocławia MZKGG szkoli 7 kobiet — przyszłych motorniczych. Wzrost, nędza, bezrobocie, towarzyszyły nieodłącznie polskiej kobiecie pracującej. Przed kilku dniami na naradzie kobiet zatrudnionych w przemyśle tow. Kozłowska, spawaczka warsztatów PKP Nr 15 na Zawisli oświadczyła: „Jest nas 6 kobiet — spawaczek w warsztatach i w ich imieniu stwierdzam, że dotychczasowe normy robocze są nierealne, jeśli my kobiety możemy je wysoko przekraczać, nawet wyżej niż mężczyźni“.

Żądanie rewizji norm jest też wyrazem wzrastającego świadomości kobiet. Podejmując zobowiązania, kobiety chcą godnie uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej, dzięki której możemy pracować dla samych siebie, dźwigać naszą ojczyznę i piękne w niej życie, rozwijać, dzięki której kobiety radzieckie uzyskały jako pierwsze w świecie całkowite i pełne wyzwolenie.

(B. G.)



Bronisława Matkowska, członek spółdzielni produkcyjnej w Nebrowie. Matym jest matka czworga dzieci. W czasie tegorocznych żniw mimo, że w zasadzie spółdzielnia zwolniła ją o pracę w polu, wykonała 60 dniówek roboczych. Tow. Matkowska jest dojarzą spółdzielni i przewodniczą prac. (Foto — Zetka)

Kobiety w Ryjewie garną się do nauki

Staraniem międzyzakładowej organizacji związkowej ZNP w Ryjewie, powiat kwidziński, zorganizowany został kurs w zakresie 7 klas szkoły podstawowej dla pracujących. Kurs ten ma stworzyć podstawię do uruchomienia pełnej szkoły średniej dla pracujących, której powstanie przewidziane jest w powiatowym planie 6-letnim.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że 75 proc. uczestników kursu stanowią kobiety. Masowy ich udział można zawdzięczać ożywionej pracy miejscowych kół Ligi Kobiet i kół Gospodyń Wiejskich. Obecny na uroczystości otwarcia kursu przedstawiciel Komitetu Gminnego PZPR wyraził kobietom podziękowanie za ich zapal do nauki. Jed-

organizacja partyjna otoczy troskliwą opieką, nowopowstały kurs.

J. TLUSTOCHOWICZ



Nasi korespondenci donoszą

Z POMOCĄ UCZESTNIKOM KURSU W PRC I P

Rada Kobieta przy Przedsiębiorstwie Robót Ciepłych zajęła się podjęciem zobowiązań dla uczestników 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Kobiety, zatrudnione w przedsiębiorstwie, postanowiły w terminie do dnia 21 grudnia br. wykonać skrypty szkoleniowe dla kursantów kierowników robót i murków. Zobowiązanie to spełniło się z uznaniem całej załogi przedsiębiorstwa.

W. OSTROWSKI

KURS KROJU I SZYCIA DLA ROBOTNIC STOCZNI GDYŃSKIEJ

Staraniem Rady Kobieta w Świątliwej Stoczni Gdyńskiej zorganizowany został kurs kroju i szycia, na który zapisało się ponad 30 kobiet. Kurs prowadzony jest przez instruktorkę Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Współpracę PSS z Radą Kobieta Stoczni Gdyńskiej zawdzięczać należy ostatniej uchwale robotnic stoczniowych, które zobowiązały się wstąpić gremialnie w szeregi spółdzielców.

W. PELKA

KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH W BYCHOWIE

W spółdzielni produkcyjnej Bychowa, powiatu lęborskiego, odbyło się zebranie kobiet, na którym zorganizowało koło Gospodyń Wiejskich. W skład zarządu weszły ob. Sadka, Rodziewicz i Wencka. Koło postanowiło w planie pracy na najbliższą przyszłość zorganizować świetlicę oraz założyć bibliotekę.

W. GODUROWSKI

RADA KOBIECA PRZY DOKP NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W końcu września br. Rada Kobieta przy kole dyrekcyjnym ZZK w Gdańsku zorganizowała wieczór artystyczny, przeznaczając dochód z tej imprezy na odbudowę Warszawy. Na program złożyły się popisy taneczne ob. Rękawek, pieśni w wykonaniu ob. Müllerowej oraz recytacje i inscenizacje w wykonaniu ob. Wojtyłkiej, Krużynskiej, Kosowskiej, Ambrozka, Martynińskiego, Pristupa i Kotwickiego. Dzięki tej imprezie Rada Kobieta przekazała na odbudowę Warszawy ok. 30 tys. zł.

Coraz szerzej rozwija się szkolenie kobiet w zawodach budowlanych. W PPB — Zjednoczenie Wybrzeża pracuje obecnie 9-osobowa brigada kobieca, która niedawno wykonała przy robotach rozbiórkowych 890% normy, bijąc w ten sposób dotychczasowe rekordy kobiet w tej dziedzinie. Bronisława Szewczyk, robotnica tego przedsiębiorstwa, wykonywała jako robotnik niewykwalifikowany 833 proc. normy, a po przejściu do pracy ciesielskiej wykonuje 240 proc. normy, uzyskując w ten sposób wyniki o 40 proc. lepsze niż cięśle-mężczyźni. Coraz więcej kobiet znajduje zatrudnienie w portach i stoczniach, Anna Rozkosz, to czołowa dźwigowca naszych portów, a Regina Małecka przoduje w pracy na obrabiarkach stoczniowej, wykonuje ona 220 proc. normy.

Obecnie kobiety, realizując zobowiązania dla uczczenia 33 rocz-

nicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju, postanawiają „walczyć wydajną pracą, wspólnym wysiłkiem, który zagwarantuje wykonanie planu 6-letniego, który zada cios imperium, dążącemu do nowej wojny“.

Żądanie rewizji norm jest też wyrazem wzrastającego świadomości kobiet. Podejmując zobowiązania, kobiety chcą godnie uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej, dzięki której możemy pracować dla samych siebie, dźwigać naszą ojczyznę i piękne w niej życie, rozwijać, dzięki której kobiety radzieckie uzyskały jako pierwsze w świecie całkowite i pełne wyzwolenie.

(B. G.)

ROBOTNICIE GDAŃSKIE domagają się podniesienia norm

Z narady kobiecego aktywu przemysłu metalowego

W Państwowej Fabryce Wyrobów Metalowych w Rumii — Złotym — jedna z grup produkcyjnych nie wykonała w roku 1949 normy. Obecnie ta sama grupa zasilona kobietami wykonuje 162 proc. normy i w dniu 29 ub. m. wystąpiła z żądaniem rewizji norm. W Zakładach Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu średnie wykonanie normy wynosi ponad 150 proc. Na wyrob pewnych części przyznawano początkowo 180 roboczo-godzin, następnie 120, ale i w tym skróconym czasie robotnicy wykonywali zamiast 3 — 4 części. Obecnie wykonanie normy w produkcji tych części wynosi 200 procent. W Fabryce Gazomierzy w Tczewie średnia wykonania normy wynosi 148 proc.

Te i inne podobne fakty przyczyniły na naradzie aktywu kobiecego Związku Zawodowego Metalowców w dniu 6 bm. tow. Mojonowski. Nie ma dziś

bowiem na terenie woj. gdańskiego zakładu pracy, w którym normy produkcyjne nie byłyby wysoko przekraczane.

Na pierwszej naradzie stachanowców tow. Stalin powiedział w swoim czasie: „Jedno jest w każdym razie jasne: obecne normy techniczne nie odpowiadają już rzeczywistości, pozostały w tyle i stały się hamulcem dla naszego przemysłu, trzeba je zastąpić nowymi, wyższymi normami technicznymi. Nowi ludzie, nowe czasy — nowe normy techniczne.“ I u nas również zmienił się poziom przygotowania technicznego zakładów przemysłowych, wzrosły kwalifikacje zawodowe robotników, powinni być też do tego przystosowane normy techniczne.

„Był u nas wypadek, że w wyniku lepszej organizacji pracy, nie stosowanej jednak u nas na co dzień, wykonano w ciągu dwóch godzin 400 proc. normy“ — mówiła tow. Garbar-

czyk, robotnica Fabryki Gazomierzy w Tczewie. Podobne wypowiedzi, ilustrujące osiągnięcia kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle powtarzały się przez cały czas trwania narady.

Przy takich normach trudno mówić o dalszym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, o dalszym rozwoju współzawodnictwa. Normy te nie mobilizują nas do walki o podniesienie wydajności pracy. Przy takich normach obniżane są efekty naszej pracy w walce o realizację zadań planu 6-letniego.

Aktywiści naszego przemysłu metalowego postanowili, że we wszystkich zakładach przemysłowych Wybrzeża powinny powstać produkcyjne brygady kobiece, które walczyć o wzrost wydajności pracy, o większy udział kobiet w produkcji, będą pomagały im w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, będą walczyły do produkcji dalsze rzesze kobiet pracujących. Bez kobiet bowiem nie można budować socjalizmu. W najbliższych latach powstaną nowe zakłady produkcyjne, rozbudują się i powiększą istniejące już fabryki, rozwinie się przemysł i handel społeczny. Kobiety — to nowa rezerwa sił roboczych. Kobiety muszą przystosować się do wykonywania nowych zadań zawodowych w w przemyśle.

(Z. M.)

Dlaczego gospodynie z Jegłownika nie zrealizowały w pełni swoich zobowiązań?

Pracowała wytrwale, co dzień, od rana do nocy, a razem z Anną na tej działce kobiecej pracowała, jej mąż.

Urodzaj zapowiadał się dobry. Obliczano, że dochód koła Gospodyń Wiejskich z tych 10 hektarów przyniesie sporą sumę.

Zastanawiano się: co robić z pieniędzmi. Jedne proponowały, aby podzielić między siebie. Drugie — aby wpłacić na cele społeczne. Trzecie wysuwały projekt nabycia maszyn do szycia i zorganizowania spółdzielni krawieckiej — tym bardziej, że 17 kobiet w Jegłowniku ukończyły kurs kroju i szycia.

Kilka kobiet wysunęło wniosek: stworzyć zespół uprawowy. Nie przerywać rozpoczętej pracy, lecz nadal wspólnie uprawiać ziemię — na jesieni i przyszłą wiosną. Taka propozycja była najsluszniejsza. W Jegłowniku mieszka wiele kobiet, których mężowie pracują w przemyśle cłbiłskim — przeważnie w Zakładach Mechanicznych. Rodziny ich z trudem dają sobie radę na jedno — dwuhektarowych działkach. Ze spół uprawowy niewątpliwie znacznie ułatwiłby im pracę. Wówczas kobiecy zespół uprawowy, stworzony początkowo dla zlikwidowania odlogów, mógłby się stać załazkiem spółdzielni produkcyjnej pierwszego typu.

Lecz tow. Warszawska nie powiedziała ani słowa o tym wnio-

sku w Komitecie Gminnym PZPR i w GRN. A sekretarz Komitetu Gminnego nie zainteresował się pierwszomajowym czynem kobiet z Jegłownika, nie zapoznał się z przebiegiem akcji. Komitet Gminny nie omówił tej sprawy, nie wyciągnął słusznych wniosków.

Przyszedł czas żniw. Konopie należało sprzątnąć z pola. Tymczasem już kobiety usunęły tow. Warszawską ze stanowiska przewodniczącej koła Gospodyń Wiejskich, a na jej miejsce wybrały Annę Wróblową.

Nie łatwa jest ta praca w Jegłowniku. Obrażona tow. Warszawska namawiała kobiety, by nie brały udziału w pracy koła, plotkując, usiłując skompromitować nową przewodniczącą. Komitet Gminny zajmując zaś bierne stanowisko, nie przecina szkodliwej działalności tow. Warszawskiej.

Więc gdy nadszedł czas żniw — okazało się, że większość kobiet boi się pracować dalej wspólnie, bo nie chce się narazić swej byłej przewodniczącej.

W czasie pobytu w Jegłowniku odszukał się tow. Wróblowa. — Pytała się, jak z konopiami? — mówi. — Ano — ani źle, ani dobrze. Konopie sprzątnęły, bo Gminna Rada dała konie i ludzi z tytułu pomocy sąsiedztwa. Niech bogacie trochę popracują dla kobiet. Ale źle, bo same kobiety przestały pracować. Nie wiem, co mam zrobić.

Konopie nie zmarnowały się. Przewodniczącą Prezydium GRN tow. Kałiski chętnie udzielił pomocy — w ramach pomocy sąsiedzkiej wykonano tę pracę pod czujnym okiem Anny Wróblowej.

W Jegłowniku wszyscy są zadowoleni: konopie są, czyn pierwszomajowy koła Gospodyń Wiejskich został wykonany.

I nikt — ani Komitet Gminny PZPR, ani Gminna Rada Narodowa, ani zarząd ZSCh — nie zastanowił się nad tym, że przecież właściwie same inicjatorzy zobowiązań pierwszomajowych niewiele w sumie zrobili dla ich realizacji.

Czyn pierwszomajowy, jak każda inne zobowiązanie — ma swoją wartość wtedy, jeżeli zostaje wykonany przez tych, którzy go zadeklarowali. Ma znaczenie nie tylko czysto gospodarcze, lecz także polityczno-wychowawcze. W walce o wykonanie zobowiązań rosną i hartują się ludzie. Ich postawa społeczna, ich socjalistyczny stosunek do pracy — to największe osiągnięcie.

O tym zapomniano w Jegłowniku, troszcząc się tylko o to, by zebrać konopie. Nie potrafiono zmobilizować kobiet do wykonania podjętych zobowiązań. Nie wykorzystano pierwszych doświadczeń wspólnej pracy kobiet dla utworzenia zespołu uprawowego.

Obecnie w Jegłowniku, jak też na terenie innych gmin i gromad, odbywają się zebrania, na których podejmuje się zobowiązania na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Należy spodziewać się, że przykład walekiej realizacji czynu pierwszomajowego kobiet w Jegłowniku stanie się nauką dla wszystkich organizacji partyjnych.

Rada Kobieta Stoczni Gdańskiej nawiązuje korespondencje z kołchoźnikami radzieckimi

Korzystając z pobytu w Stoczni Gdańskiej delegacji kołchoźników i pracowników stacji traktorowych Związku Radzieckiego kobiety stoczniove przesyłały do kołchoźniczek radzieckich list, w którym czytamy m. in.: „Kobiety zatrudnione w przemyśle stoczniove uczestniczą w socjalistycznym współzawodnictwie pracy i mają w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Pragniemy osiągnięcia te pogłębić i dlatego zwracamy się do Was z prośbą o nadsyłanie nam opisów waszych doświadczeń w zakresie współzawodnictwa, doświadczeń z walki na froncie pokoju. Piszcie do nas o Waszych osiągnięciach i doświadczeniach, gdyż w ten sposób staniami wraz z wami w jednym szeregu walki o pokój“.

E. KAMISKA

Kronika miast portowych

WYSTAWY ARTYSTÓW MALARZY
WYBRZEŻA W ROKU 1951

Gdański Oddział Zw. Zaw. Artystów Plastyków ustalił plan wystaw, które będą zorganizowane w roku przyszłym w salonie sztuki „Cyganeria” w Gdyni. W ciągu roku prace swe wystawiać także będą prawie wszyscy artyści - malarze, pracujący w trójmieście.

WIECZÓR LITERACKI W „KLUBIE
KSIĄŻKI” WE WRZESZCZU

W dniu 9 bm. w „Klubie Książki” we Wrzeszczu, przy ul. Ks. Miszewskiego 16, odbędzie się o godz. 18 „Wieczór literacki”, na którym red. Franciszek Fenikowski wygłosi prelekcję pt. „O nagrodzonych prozaiach polskich”.

Na wieczór ten „Klub Książki” przygotował dla swych statych bywalców niespodziankę - kilka zagadek literackich, za rozwiązanie których rozdane będą wartościowe nagrody książkowe.

OBNIŻENIE CEN SKRYPTÓW AKA-
DEMICKICH

„Dom Książki” obniżył ostatnio o 20 do 25 proc. ceny skryptów akademickich.

Potencjalnie skryptów ułatwi młodzieży przygotowanie się do egzaminów. Skrypty rozprowadzone są za pośrednictwem księgarni akademickich i księkarni. „Domu Książki” na wyższych uczelniach Wybrzeża.

Okręgowa konferencja nauczycielstwa
szkół specjalnych

W końcu września br. odbyła się okręgowa konferencja nauczy-

Nowy rozkład
jazdy pociągów

Z dniem dzisiejszym, 8 bm., wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów na okres jesienno - zimowy. Jeśli chodzi o dyrekcję gdańską PKP, to nowy rozkład jazdy nie wprowadza prawie zupełnie zmian w czasie przybycia do Gdańska - Gdyni i odejścia pociągów tak dalekobieżnych, jak i podmiejskich. Duże natomiast zmiany zachodzą w kursowaniu pociągów podmiejskich w dni świąteczne. Wiele pociągów na trasie Pruszcz Gd. - Gdańsk - Wejherowo oraz Gdańsk - Nowy Port, które dotychczas kursowały również w dni świąteczne i niedziele, w nowym rozkładzie jazdy kursować będzie tylko w dni robocze. Czas kursowania pociągów podmiejskich pozostał bez zmian.



Mechanizacja pracy umożliwia robotnikom budowlanym znaczne przekroczenie norm.

Na zdjęciu: betoniarka i transporter na jednej z budów przy ul. Długiej na Starym Mieście

Ważne zmiany przepisów
o publicznej gospodarce lokalami

Poprawki do ustawy o publicznej gospodarce lokalami wprowadzają niektóre istotne zmiany w stosunkach między lokatorami oraz nadają wydziałom Kwaterunkowym prezydium MRN nowe uprawnienia, które przyczynia się do usprawnienia ich działalności.

Przed wszystkim ulega likwidacji pozycja głównego lokatora i związane z nią przywileje. Zamiast nazwy główny lokator, wprowadzono nazwę - najemca, a w wypadku, gdy z jednego mieszkania korzysta kilka osób, nie żyjących we wspólnocie rodzinnej - współnajemca. Osoby korzystające ze wspólnego mieszkania, czyli współnajemcy, mają jednakowe prawa i obowiązki oraz ponoszą jednakową odpowiedzialność za utrzymanie porządku i konserwację zajmowanego mieszkania.

Drugą, nie mniej ważną zmianą, jest zniesienie swobodnego podnajmu. Najemca posiadający wolną przestrzeń mieszkalną może przyjąć współnajemcę tylko po porozumie-

niu się z wydziałem kwaterunkowym, który przydzielać będzie wolne izby ludziami najbardziej potrzebującym.

W celu zachowania spokoju i porządku w lokalu zajmowanym przez kilku współnajemców przepis przewiduje możliwość eksmitowania w drodze wyroku sądowego osób zakłócających porządek publiczny.

Poza tym zostały wprowadzone sankcje za niedokonywanie we właściwym czasie wymeldunku osób opuszczających wspólne mieszkanie oraz za samowolne zajmowanie lokali mieszkalnych. Osoby, które zajmują mieszkanie bez wiedzy wydziału kwaterunkowego będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

Junacy woj. gdańskiego wykonali przed terminem
roczny plan prac społecznych

Młodzież zrzeszona w szeregach SP wykonała roczny plan prac społecznych. W terminie do dnia 1 października plan roczny został wykonany w 105 proc., przy czym młodzież przepracowała 308,616 godzinówek. Pierwszą zakończyła swój plan młodzież pow. gdańskiego, która wykonała zadania w 147,8 proc., przepracowując 25,634 godzinówek. Poza tym wyróżniła się młodzież pow. elbląskiego, wykonując plan prac społecznych w 131,1 proc., kościerskiego - 136,9 proc., sztumskiego - 144,6 proc., tczewskiego 191 proc. i młodzież sopocka, która wykonała zadania w 132,4 proc.

Placówki produkcyjne GSS
kończą realizację rocznego planu

Podstawowa organizacja partyjna Gdańskiej Spółdzielni Spożywców zaapelowała swego czasu do poszczególnych działów produkcji o przyspieszenie wykonania planu rocznego. Apel spotkał się z pełnym zrozumieniem wszystkich pracowników, którzy przystąpili do międzyzakładowego współzawodnictwa.

W wyniku współzawodnictwa dział masarni ukończył w tych

Komitety Rejonowe w Gdyni
ujawniają niezaludnione mieszkania

Komitety blokowe i rejonowe w Gdyni, rozwijając ożywioną działalność, udzielają Prezydium MRN coraz większej pomocy, w rozwiązywaniu spraw mieszkaniowych. Rejonowy komitet w dzielnicy Wzgórze Focha zgłosił już do wydziału kwaterunkowego Prezydium kilka niedostatecznie zaludnionych mieszkań, wskazując jednocześnie rodziny robotnicze, którym lokale te należałoby przydzielić.

Za przykładem rejonowego komitetu na Wzgórzu Focha powinny pójść i inne komitety blokowe i rejonowe. (Wis)

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnego inżyniera konstruktora oraz budowniczego z długoletnim doświadczeniem w zakresie projektowania w budownictwie wiejskim zatrudni od zaraz Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Obywatelska nr 2. Zgłoszenia do Referatu Personalnego. 2516/k

Techników budowlanych, mistrza budowlanego, cieśli i robotników budowlanych zatrudnia natychmiast Zakłady Budowy Elektrowni „Energo-budowa” w Gdańsku, ul. Stągiewna 21. 2505/k

Starszego księgowego do prowadzenia rachunkowości w Tuczarni Łębork poszukuje od zaraz Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 125. Mieszkanie na miejscu. 2513/k

SERGIUSZ ANTONOW

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Losza (zadzierżycie): Co tu się namyslać? Napisz o stacji elektrycznej, o radiowęźle, o farmie mlecznej. No i w końcu oczywiście o komunizmie, o cytrusach...

Nikanorowa (z naganą w głosie): Czy im to jest potrzebne? Pytają przecież, jak komunizm budować, a ty im o cytrusach. Eh, ty...

Stiepan Wasiljewicz: Więc ty, ciociu Katio, jeszcze nie zaczęłaś?

Nikanorowa: Jakby tu powiedzieć. Samemu listu... jeszcze nie zaczęłam.

* * *

Chata Nikanorowej. Dzieci, jak poprzednio, siedzą na ławie i dziewczynka czyta:

„...pozostałam sama z tatką i kiepską krowiną. Taka krowina, że chyba na pośmiewisko. Zdarzało się, tatka posyłał mnie, abym chodziła prosić pode drzwiami i gniewał się, kiedy mało przynosiłam...”

Dziewczynka: Co przynosiła?

Grisza: Czytaj, czytaj. O co prosiła, to i przynosiła.

Dziewczynka (czyta): „...wieczorem zajechała przed nasze wrota bryczka. Z bryczki wysiadł urzędnik cywilny i komisarz policji...”

Dziewczynka przerwała na chwilę czytanie i spojrzała na Griszę.

Dziewczynka (czyta w dalszym ciągu): „...podchodzą do tatki z papierem. Tatko spojrzał na papier i zbladł. A komisarz policji

Gdańsk rozpoczyna przygotowania do obchodu
„Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”

W miejskim oddziale TPPR w Gdańsku odbyło się zebranie przedstawicieli MRN, organizacji społecznych i związków zawodowych poświęcone przygotowaniu miesiąca do zbliżającego się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jaki odbędzie się w czasie od 7 listopada do 7 grudnia br.

Na zebraniu powołany został społeczny komitet obchodu tego miesiąca, składający się z trzech sekcji: organizacyjnej, propagandowej i imprezowej. (d)

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej obchodzony będzie w roku bieżącym pod hasłem: „PRZY POMOCY ZSRR. ZA PRZYKŁADEM ZSRR WYKONAMY PLAN 6-LETNI”. (d)

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU - godz. 18 - opera „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI - godz. 16.00 i 19.30 - przedstawienia sztuki „Wassa Żeleznowa”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE - godz. 19.30 - „Barberyna”.

TEATR „LATEK” we Wrzeszczu - w niedzielę, 8 bm. o godz. 16 widowisko marionetkowe „Dr. Do little i jego zwierzęta”.

Kina

Wrzeszcz - Bajka - „Nieugięty torpedowiec”, doz. od lat 14, w godz. 16, 18, 20.

Wrzeszcz - ZMP-owiec - 8 bm. o godzinie 10.30 poranek „Sumienie”.

Wrzeszcz - Przyjaźń, ul. Sobótki 15, w środę, piątek i niedzielę radziecki film „Konstanty Zastanow”, doz. od lat 12. Godz. 16 i 18.

Nowy Port - Marynarz - „Człowiek z karabinem”. Pocz. seansów w godz. 15, 17 i 19.

Sopot - Polonia - W dniu 8 bm. o godz. 10 poranek dla dzieci od lat 7 - „Kopciuszek”.

Sopot - Bałtyk - nieczynne.

Gdynia - Warszawa - „Dni zdrady”, film doz. od lat 14.

Gdynia - Atlantio - „Pustelnia Pamiętna”, część II, doz. od lat 13. Seansy w godz. 16, 18 i 20, w święta od 14.

Chylonia - Promień - „Droga do sławy”, film prod. radz., doz. od lat 10. Godz. 18, 20; w święta 16, 18, 20.

Gdynia - Fala - „Nowy dom”, film radziecki.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na niedzielę, 8 października br.

6.50 - Początek aud. 6.53 - Sygnał czasu, 6.55 - Program, 7.00 - Wzianka melodii, 7.50 - Kalendarz radiowy, 8.00 - Dziennik poranny, 8.15 - Pieśń masowa, 8.20 - Melodia operetkowa, 8.50 - Aud. SKRR., 9.00 - Muzyka organowa, 9.30 - Proza rozrywkowa, 9.45 - Wieść tańcy i śpiewa, 10.00 - Przegląd prasy stoł., 10.05 - Skrzynka ogólna, 10.20 - Poezja i muzyka, 11.45 - Skrzynka W. R., 11.57 - Sygnał czasu, 12.04 - Przegl. czasopism, 12.15 - Koncert, 13.00 - Historia ruchu robotniczego, 14.00 - Rezerwa, 14.20 - Melodie filmowe, 14.40 - Pogadanka o racjonalizatorstwie, 14.50 - Polska kapela ludowa, 15.15 - Aud. dla dzieci, 16.00 - Chóry śpiewają, 16.20 - Aud. „M. Konopnicka”, 16.35 - „Melodie świata”, 17.00 - Dziennik popołudniowy, 17.20 - Koncert Chopinowski, 17.52 - Encyklopedia radiowa, 18.00 - „Uczone biatogłowy” - słuch. wg. Mollera, 18.58 - Muzyka, 19.00 - Koncert, 20.00 - Dziennik wieczorny, 20.45 - „Eterek”, 21.15 - Felieton, 21.37 - Koncert, 22.15 - Wiadomości sportowe, 22.45 - Muzyka taneczna, 23.00 - Ostatnie wiadomości, 23.10 - Program, 23.15 - „Na dobranoc”, 24.00 - Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 6.45 - Gdańsk wita słuchaczy - prognoza, 6.55 - Program dnia, 8.57 - Muzyka z płyt, 11.15 - Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 11.20 - Miniatury fortepianowe, 11.35 - Skrzynka korespondentów, 13.15 - Audycja literacka „Gdański Tygodnik Literacki”, 13.30 - „Pogoda niedziela” w wyk. zesp. mandolinistów i tercetu żeńskiego, 13.50 - Reportaż wiejski „Tworzymy nową wieś” w opr. Stanisława Goszczyńskiego, 20.30 - Sportowy felieton problemowy, 22.05 - Wiadomości sportowe.

zbliżył się do krowiny, wziął rzemień, uwiązał ją za rogi i wyprowadził z obejścia, nawet wydoić nie dał. Był to dla mnie czarny dzień...”

Dziewczynka: Dlaczego czarny, Grisza?

Grisza: Pewno było to nocą.

Dziewczynka (czyta): „...tattoo stał, stał, później krzyknął okropnie, rzucił się do policjanta i zaczął wyrwać mu rzemień. Komisarz uderzył go w pierś, tatko upadł. Leżała tam brona, więc on głową wprost na jej zęby...”



Dziewczynka przerwała czytanie i z przestrachem patrzyła na Griszę.

Dziewczynka: Przecież tak nie było. Po co ciocia Katia zmyślała to wszystko?

Grisza: Nie - to jest prawda. Ale to było dawno, jeszcze przy... przy kapitalizmie.

Zdumiona twarz dziewczynki...

(C. d. n.)

List wzburzył Nikanorową, ale zarazem jakoś ją uspokoił. W izbie zapanowała cisza. Karpow i cała jego rozbudzona rodzina w milczeniu patrzyła na białą kartkę papieru. Za oknami nadal szaleje zawierucha...

Nikanorowa: Jak budujemy komunizm?... W liście na to nie odpowiesz...

* * *

Wiejska ulica. Nowy budynek szkolny. Z otwartych na oścież drzwi na drogę wysypuje się tłum uczniów. Dzieci rozbiegają się w różne strony, śmieją się, nawołują, obrzucają się śniegiem. Podobne są do wesółych wiosennych ptaków, hałaśliwych i podnieconych. Karpow woła syna, bawiącego się wraz z innymi dziećmi:

— Griszka, skocz do Katieriny Iwanowny — powiedz, żeby przyszała do zarządu.

Grisza wraz z ostronosą dziewczynką z warkoczykami i szelmowskim wyrazem oczu wpadają do chaty Nikanorowej.

Grisza: Ciociu Katio, przewodniczący cię woła!

Dziewczynka: Chodźmy stąd, nie ma jej w domu.

Grisza: Jaki — chodźmy. Trzeba poczekać.

Dziewczynka: Oj, Griszka, co to jest?

Zaczyna przetrzącać duży plik papierów, leżących na stole.

Dziewczynka (czyta): „Mateczka moja zmarła na tyfus. Miałam wtedy drugi roczek.” (Do Griszy): Kto — ciocia Katia?

Grisza (z zainteresowaniem): Czytaj no dalej.

Dzieci siadają z podwinętymi nogami na ławie i dziewczynka zaczyna powoli czytać.

* * *

Zarząd kołchozu. Przy stole siedzą Karpow i sekretarz komitetu rejonowego Stiepan Wasiljewicz.

Karpow: Skoro ci polecono, więc trzeba pisać. Co to znaczy — nie wychodzi? Wielka rzecz — list napisać!

Słowa te skierowane są do stojącej przy stole Nikanorowej.